

Brzoza nie mogła złamać skrzydła Tu-154

9 września 2011

Według naukowca analiza masy samolotu, jego prędkości i średnicy brzozy pokazują, że maszyna mogła utracić jedynie niewielką krawędź skrzydła, co nie wpłynęłoby na jej stabilność.

Prof. Wiesław Binienda, dziekan wydziału inżynierii z Ohio, za pomocą telemostu zaprezentował podczas posiedzenia zespołu Antoniego Macierewicza animacje oraz modele matematyczne wykonane za pomocą programu, z którego korzysta NASA. Dodał, że bardzo chciałby przyjrzeć się szczegółowym badaniom komisji szefa MSWiA Jerzego Millera dotyczącym zderzenia samolotu z brzozą. Według naukowca analiza masy samolotu, jego prędkości i średnicy brzozy pokazują, że maszyna mogła utracić jedynie niewielką krawędź skrzydła, co nie wpłynęłoby na jej stabilność.

Z kolei fizyk prof. Kazimierz Nowaczyk zwrócił uwagę m.in. na animację zaprezentowaną przez komisję Millera. Jak podkreślił, Tu154M nie mógł po zderzeniu z drzewem lecieć odwrócony o 180 st. przez tak długi czas jak na animacji. – Nie ma wątpliwości, że skrzydło samolotu Tu-154M nie zostało złamane przez uderzenie w brzozę. Badania, których dokonał zespół prof. Biniendy w Ohio, kierowanego przez ekspertów NASA, jednoznacznie tego dowodzą – powiedział Antoni Macierewicz (PiS) dziennikarzom po posiedzeniu zespołu. – Byliśmy świadkami ponadgodzinnej prezentacji, gdzie z dokładnością do jednego centymetra przedstawiano nam przebieg wydarzenia polegającego na tym, że zrekonstruowane skrzydło tego samolotu na tej samej wysokości, pod tym samym kątem i z tą samą prędkością uderza w zrekonstruowaną matematycznie brzozę. Brzoza zostaje przecięta, skrzydło ma lekki uszczerbek, w żaden sposób nie znoszący potencjału jego siły nośnej. Według

A.Macierewicza, te ustalenia otwierają pytania: „dlaczego tak długo nas okłamywano?”, „dlaczego eksperci komisji Jerzego Millera podpisali się pod fałszywym raportem?” – I co rzeczywiście stało się nad Smoleńskiem? – dodał.

Źródło: Niezalezna.pl